

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Sochaczewie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Roman Ochocki

Protokolant: Edyta Kosk

przy udziale Prokuratora Damiana Zimniaka, Marka Sybickiego

po rozpoznaniu na rozprawie 7 kwietnia 2015 r., 16 czerwca 2015 r., 22 września 2015 r., 1 grudnia 2015 r., 5 stycznia 2016 r., 16 lutego 2016 r., 22 marca 2016 r., 17 maja 2016 r., 28 czerwca 2016 r., 30 sierpnia 2016 r., 8 listopada 2016 r., 24 stycznia 2017 r., 7 marca 2017 r., 9 maja 2017 r.

sprawy

P. K. (1), syna R. i R. z d. K., urodzonego (...) w W.

M. O., syna J. i B. z d. P., urodzonego (...) w W.

A. K., syna R. i E. z d. T., urodzonego (...) w miejscowości G. (...)

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić H. i U. F. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nimi telefonicznie na numer stacjonarnego (...) (...) podali się za ich kuzyna R. O. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej kuzyna i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonych H. i U. F. w wysokości 15000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzeni zorientowali się, że mają do czynienia z oszustami – to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

2. w dniu 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nim telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jego kuzyna i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonego T. G. (1), w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony zorientował się, że ma do czynienia z oszustami – to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

3. w dniu 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić T. G. (2) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej kuzyna i wprowadzili w/w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na potrzebę leczenia choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej T. G. (2) w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi

na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

4. w dniu 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić H. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 16000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej siostrzeńca M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy, w postaci choroby nowotworowej siostrzeńca i wykonania niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej H. G. w wysokości 16000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

5. w dniu 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić E. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonej E. G., jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

6. w dniu 9 maja 2014 r. w G. przy ul. (...), woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili K. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 500 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej bratanka M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy numer (...) w (...). w W., należący do P. K. (1), w postaci choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej K. S. (1) w wysokości 500 zł – to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

a nadto P. K. (1)

oraz A. B., syna J. i B. z d. K., urodzonego (...) w D.

oskarżonych o to, że:

7. w dniu 16 czerwca 2014 r. w W., przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili B. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 12000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego A. C. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy należący do A. B. nr (...) w (...) z/s w K. w postaci leczenia choroby nowotworowej krewnego i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej B. K. w wysokości 12000 zł – to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

przy czym A. B. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne – to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

8. w dniu 16 czerwca 2014 r. w W., przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili B. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 8000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) podali się za jej krewnego A. C. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (2) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej krewnego i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej B. K. w

wysokości 8000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak możliwości dokonania skutecznego przelewu przez pokrzywdzonego i zaksięgowania kwoty na własnym rachunku bankowym – to jest o przestępstwo z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

przy czym A. B. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne – to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego P. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z tym, że ustala, iż przestępstw tych dopuścił się w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności, to jest w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w ten sposób, że:

a) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić H. i U. F. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nimi telefonicznie na numer stacjonarnego (...) (...) podali się za ich kuzyna R. O. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej kuzyna i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonych H. i U. F. w wysokości 15000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na na z uwagi na fakt, iż pokrzywdzeni zorientowali się, że mają do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

b) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K., z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nim telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jego kuzyna i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonego T. G. (1), w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony zorientował się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

c) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić T. G. (2) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej kuzyna i wprowadzili w/w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na potrzebę leczenia choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej T. G. (2) w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

d) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić H. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 16000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej siostrzeńca M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy, w postaci choroby nowotworowej siostrzeńca i wykonania niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej H. G. w wysokości 16000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

e) w dniu 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić E. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonej E. G., jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

f) 9 maja 2014 r. w G. przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili K. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 500 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej bratanka M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy numer (...) w Banku (...) S.A. w W., należący do P. K. (1), w postaci choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej K. S. (1) w wysokości 500 zł – to jest za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

g) 16 czerwca 2014 r. w W., przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. B. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili B. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 12000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego A. C. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy należący do A. B. nr (...) w (...) z/s w K. w postaci leczenia choroby nowotworowej krewnego i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej B. K. w wysokości 12000 zł – to jest za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

h) 16 czerwca 2014 r. w W., przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. B. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili B. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 8000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego A. C. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej krewnego i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej B. K. w wysokości 8000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak możliwości dokonania skutecznego przelewu przez pokrzywdzonego i zaksięgowania kwoty na własnym rachunku bankowym – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierza mu za nie karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 16 października 2014 r. godz. 12.30 do 20 lipca 2015 r.

2. oskarżonego M. O. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw z tym, że ustala, iż dopuścił się tych przestępstw w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem tej samej sposobności, to jest w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w ten sposób, że:

a) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić H. i U. F. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nimi telefonicznie na numer stacjonarnego (...) (...) podali się za ich kuzyna R. O. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej kuzyna i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonych H. i U. F. w wysokości 15000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na to, że pokrzywdzeni zorientowali

się, że mają do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

b) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nim telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jego kuzyna i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonego T. G. (1), w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony zorientował się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

c) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić T. G. (2) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej kuzyna i wprowadzili w/w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na potrzebę leczenia choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej T. G. (2) w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

d) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić H. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 16000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej siostrzeńca M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy, w postaci choroby nowotworowej siostrzeńca i wykonania niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej H. G. w wysokości 16000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

e) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić E. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonej E. G., jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

f) 9 maja 2014 r. w G. przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i A. K. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili K. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 500 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej bratanek M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy numer (...) w (...) w W., należący do P. K. (1), w postaci choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej K. S. (1) w wysokości 500 zł – to jest za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierza mu za nie karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

3. oskarżonego A. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw z punktu z tym że ustala, iż dopuścił się ich w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, to jest w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w ten sposób, że:

a) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz M. O. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić H. i U. F. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nimi telefonicznie na numer stacjonarnego (...) (...) podali się za ich kuzyna R. O. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej kuzyna i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonych H. i U. F. w wysokości 15000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na na z uwagi na fakt, iż pokrzywdzeni zorientowali się, że mają do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

b) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz M. O. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić T. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nim telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jego kuzyna i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonego T. G. (1), w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony zorientował się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

c) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz M. O. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić T. G. (2) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 20000 zł w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej kuzyna i wprowadzili w/w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania tej sumy pieniędzy z uwagi na potrzebę leczenia choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej T. G. (2) w wysokości 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

d) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz M. O. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić H. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 16000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej siostrzeńca M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy, w postaci choroby nowotworowej siostrzeńca i wykonania niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej H. G. w wysokości 16000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

e) 9 czerwca 2014 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz M. O. oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić E. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej potrzeby przekazania pieniędzy z uwagi na zaistniały wypadek drogowy, czym działali na szkodę pokrzywdzonej E. G., jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

f) 9 maja 2014 r. w G. przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz M. O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili K. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 500 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej bratanka M. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy numer (...) w (...) w W., należący do P. K. (1), w postaci choroby nowotworowej, czym działali na szkodę pokrzywdzonej K. S. (1) w wysokości 500 zł – to jest za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierza mu za nie karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

4. oskarżonego A. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw, z tym że ustala, iż dopuścił się ich w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu tej samej sposobności, to jest w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., w ten sposób że:

a) 16 czerwca 2014 r. w W., przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili B. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 12000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego A. C. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu nr (...) na rachunek bankowy należący do A. B. nr (...) w (...) z/s w K. w postaci leczenia choroby nowotworowej krewnego i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej B. K. w wysokości 12000 zł – przy czym A. B. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne – to jest za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na tej podstawie skazuje go

b) 16 czerwca 2014 r. w W., przy ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) oraz z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili B. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 8000 zł, w ten sposób, że kontaktując się z nią telefonicznie na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) podali się za jej krewnego A. C. i wprowadzili w/w w błąd co do tożsamości osoby rozmówcy oraz wskazania fikcyjnej przyczyny przelewu na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...) w postaci leczenia choroby nowotworowej krewnego i niezbędnego zabiegu chirurgicznego, czym działali na szkodę pokrzywdzonej B. K. w wysokości 8000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak możliwości dokonania skutecznego przelewu przez pokrzywdzonego i zaksięgowania kwoty na własnym rachunku bankowym – przy czym A. B. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne – to jest za winnego przestępstwa z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. na tej podstawie skazuje go

zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierza mu za nie karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. za czyn z punktu 6 stawianych oskarżonym zarzutów orzeka wobec P. K. (1), M. O. i A. K. obowiązek naprawienia szkody w całości zobowiązując ich solidarnie do zapłaty 500 (pięciuset) złotych na rzecz K. S. (1)

6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. za czyn z punktu 7 stawianych P. K. (1) zarzutów oraz za czyn z punktu 1 stawianych A. B. zarzutów orzeka wobec P. K. (1) i A. B. obowiązek naprawienia szkody w całości zobowiązując ich solidarnie do zapłaty (...) (dwunastu tysięcy) złotych na rzecz B. K.

7. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić P. K. (1):

- a) telefon komórkowy marki (...) nr (...) koloru czerwonego wraz z kartą SIM sieci (...) nr (...) opisany w wykazie dowodów Drz. 324/15
 - b) kartę SIM opisaną w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 57/15
 - c) notę obciążeniową opisaną w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 58/15
 - d) fakturę VAT opisaną w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 59/15
 - e) wezwanie do zapłaty opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 60/15
 - f) wyciąg opisany w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 61/15
 - g) starter po karcie SIM opisany w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 62/15
 - h) kartę uprawniającą do korzystania z usług ZOZ (ubezpieczenia zdrowotnego) nr (...) opisaną w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 63/15
8. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócić (...) (...) w Banku w K. dokumentację bankową opisaną w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 66/15 i Drz. 67/15
9. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. L. D. (...) (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia osiem) złotych nakazując powiększenie tej kwoty o 23% z tytułu podatku od towarów i usług za obronę udzieloną M. O. z urzędu
10. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. G. W. (...) (jeden tysiąc trzysta czterdzieści cztery) złotych nakazując powiększenie tej kwoty o 23% z tytułu podatku od towarów i usług za obronę udzieloną A. K. z urzędu
11. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. 504 (pięćset cztery) złote nakazując powiększenie tej kwoty o 23% z tytułu podatku od towarów i usług za obronę udzieloną A. B. z urzędu
12. zwalnia oskarżonych od obowiązku zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił i rozważył, co następuje:

Oskarżony P. K. (1) w 2014 r. zaangażowany był w popełnianie przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Dopuszczał się ich w ten sam sposób i działał przy tym wspólnie i w porozumieniu z M. O. i A. K. oraz – dwukrotnie – z A. B.. Metoda popełnienia tych przestępstw była za każdym razem podobna. Oskarżeni dzwonili na wybrane numery telefonów należące do starszych ludzi. Kiedy odbierała osoba starsza wówczas jeden z nich podawał się za członka rodziny, który potrzebuje naglej, pilnej pomocy finansowej. I w ten sposób próbowali wyłudzić od pokrzywdzonych pieniądze, które miały być niezwłocznie przekazane na wskazane numery konta. W większości przypadków osoby, do których dzwonili oskarżeni nie dawały się nabrać, choć byli i tacy, którzy zostali przekonani, że mają do czynienia z członkiem rodziny w kłopotcie i zdecydowali się pomóc finansowo.

Przestępstwa oskarżonych P. K. (1), M. O. i A. K..

9 maja 2014 r. P. K. (1), M. O. i A. K. zadzwonili do K. S. (1) w G. przy ul. (...), na numer stacjonarny (...) (...). Jeden z oskarżonych podał się za jej bratanka M., który miał cierpieć na chorobę nowotworową i potrzebował pieniędzy na leczenie. K. S. (1) uwierzyła oskarżonym i przesłała na numer konta przelewem nr (...) na rachunek bankowy numer (...) w(...) w W., należący do P. K. (1) 500 zł.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; zeznania K. S. (1) k. 1255 – 1256, zeznanie z 9 maja 2014 r.)

Miesiąc później, 9 czerwca 2014 r. oskarżeni próbowali wprowadzić w podobny sposób w błąd kilkoro pokrzywdzonych w S..

Zadzwonili na numer stacjonarny (...) (...), należący do H. i U. F. i podając się za ich kuzyna R. O. jeden z oskarżonych twierdził, że potrzebuje pieniędzy na leczenie nowotworowe i zabieg chirurgiczny. Pieniądze miały być przelane na rachunek bankowy należący do P. K. (1) nr (...) w (...). Pokrzywdzeni jednak zorientowali się, że mają do czynienia z oszustami i nie wysłali pieniędzy.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; zeznania H. F. k. 1087, k. 4, k. 14v; zeznania U. F. k. 1088, k. 15v)

Kolejnym celem oskarżonych był T. G. (1), do którego zadzwonili na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) i jeden z nich podał się za jego kuzyna. Prosił wówczas o pieniądze, które były mu pilnie potrzebne z uwagi na zaistniały wypadek drogowy. Chodziło o kwotę 2000 zł. Jednak i tym razem pokrzywdzony zorientował się, że to oszustwo i do przelewu nie doszło.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; zeznania T. G. (1) k. 139 – 140)

Następną wytypowaną ofiarą oskarżonych była T. G. (2). Również w tym przypadku jeden z oskarżonych zadzwonił do niej na numer stacjonarny (...) (...). Podał się za jej kuzyna i powiedział, że pilnie potrzebuje 2000 zł na leczenie nowotworu. Również T. G. (2) zorientowała się, że ma do czynienia z oszustwem i nie wykonała przelewu.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; zeznania T. G. (2) k. 1188, k. 142v)

W przypadku H. G., oskarżeni podawali się za jej siostrzeńca M.. Dzwoniąc na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) prosili ją o przekazanie pieniędzy (16000 zł) na leczenie nowotworowe i operację. Pokrzywdzona zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami i do przekazania pieniędzy nie doszło.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; zeznania H. G. k. 1088, k. 180)

Tego samego dnia oskarżeni zadzwonili do E. G. na numer telefonu stacjonarnego (...) (...) i próbowali od niej wyłudzić pieniądze podając się za członka jej rodziny. Tym razem uzasadnieniem dla przelewu miał być wypadek samochodowy. Również E. G. zorientowała się, że ma do czynienia z oszustami i do przelewu nie doszło.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; zeznania E. G. k. 1269, k. 219v)

Przestępstwa P. K. (1) i A. B..

16 czerwca 2014 r. P. K. (1) współdziałał w popełnieniu przestępstw z A. B..

Zadzwonili do B. K., mieszkającej w W., na jej numer telefonu stacjonarnego (...) (...). Podali się za jej krewnego i przekonali ją do wykonania przelewu na rachunek bankowy należący do A. B. nr (...) w (...) z/s w K.. Powiedzieli jej, że pieniądze są niezbędne na leczenie nowotworowe i związaną z tym operację. Pokrzywdzona uwierzyła i wykonała przelew nr (...), w kwocie 12000 zł.

Następnie znowu do niej zadzwonili i ponownie próbowali wyłudzić dodatkowe pieniądze w kwocie 8000 zł, z tego samego powodu. Jednak tym razem pieniądze miały być przelane na rachunek należący do P. K. (1) w (...) o nr (...). Jednak pokrzywdzona nie mogła im już przelać tych pieniędzy z powodów technicznych i do przelewu nie doszło.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 130 – 130v, k. 157, k. 161 – 162, k. 169 – 170; wyjaśnienia A. B. k. 570, k. 618; zeznania B. K. k. 1088 – 1089, k. 528 – 528v)

A. B. zarzucanych mu przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Oskarżony ten odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 6 września 2011 r. do 31 lipca 2013 r. (do tego zaliczono mu na poczet tej kary okresy

pozbawienia wolności) wymierzoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie w sprawie III K 1494/08. Wyrokiem tym połączono karę orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie III K 55/06 za przestępstwo z art. 59 ust. 1 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (a zatem podobne do przypisanego w tej sprawie).

(dowód: odpis wyroku z obliczeniem kary k. 924 – 926)

Powyższy stan faktyczny został również ustalony w oparciu o pozostałe dowody:

a) zeznania świadków: M. K. k. 1186 – 1187, R. O. (k. 1183), A. C. (k. 1190), J. F. (k. 1269, k. 51), K. P. (k. 1343 – 1344, 683), K. S. (2) (k. 1464 – 1465)

b) dowody wymienione w postanowieniu sądu z 9 maja 2017 r. (k. 1548 – 1549).

Jedynym dowodem winy oskarżonych w przedmiotowej sprawie były wyjaśnienia dwóch z nich: P. K. (1) i A. B.. W zasadzie są to najważniejsze dowody winy wszystkich oskarżonych. Zeznania pokrzywdzonych również miały znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, ale żaden z pokrzywdzonych nie znał oskarżonych, nie miał z nimi bezpośredniej styczności, nie potrafiłby ich zidentyfikować. Jedyne ich kontakty miały miejsce przez telefon i zeznania pokrzywdzonych pozwalają tylko na ustalenie po co dzwonił oskarżeni, jakich używali argumentów, czy powodów, aby przekonać pokrzywdzonych do wykonania na ich rzecz przelewów. Zeznania tych świadków były wiarygodne i w zasadzie nie ma żadnego powodu, aby je kwestionować. Również obrona nie miała argumentów, aby je podważyć. Zwłaszcza że, jak wspomniano, świadkowie ci nie byli w stanie zidentyfikować oskarżonych. Najistotniejsze elementy w ich zeznaniach to numery kont, na które miały być dokonywane przelewy, które łączą oskarżonych z pokrzywdzonymi (np. zeznania B. K., która wskazała oskarżonych P. K. (1) i A. B. jako dysponentów rachunków, na który dokonała pierwszy przelew i potem drugiego, należącego do P. K. (1), na który przelew nie mógł być wykonany).

Wracając do wyjaśnień oskarżonych wskazać należy, iż w trakcie rozprawy, jak wskazują protokoły z jej przebiegu, nie było możliwe dokładniejsze zweryfikowanie tychże.

Jeśli chodzi o M. O. i A. K. to obydwaj oskarżeni od początku i konsekwentnie nie przyznawali się do winy i odmawiali składania wyjaśnień w sprawie (k. 1085, tom VI, k. 261, k. 766; k. 1085 – 1086 tom VI, k. 257).

A. B. zaprzeczył na rozprawie swojemu sprawstwu. Jedyne co „przyznał” to niewłaściwe wykorzystanie jego konta bankowego, ale zaprzeczył, aby miał coś wspólnego z przestępstwem i pozostałymi oskarżonymi. W maju 2014 r. w urzędzie pracy w W. podszedł do niego wysoki mężczyzna w garniturze i powiedział mu, że został okradziony z dokumentów i pieniędzy. Poprosił oskarżonego o „użyczenie” konta bankowego, aby rodzina z zagranicy przesłała mu pieniądze oraz poprosił oskarżonego o numer telefonu. Zadzzwonił do 2-3 dniach z informacją, że rodzina przesłała pieniądze na konto oskarżonego i umówił się z A. B. w W., na Al. (...), w okolicy sklepu (...). Poszedł z nim do banku, wypłacił pieniądze i w ramach wdzięczności dostał za to 200 zł. Z konta zaś wypłacił ponad 10000 zł.

Wyjaśnienia te były rażąco niewiarygodne i zapewne nawet oskarżony nie wierzył w wersję, którą chciał przekonać sąd. Jest ona po prostu rażąco naiwna i trzeba być pozbawionym zdrowego rozsądku, aby w nią uwierzyć. Przede wszystkim w to, że w urzędzie pracy do oskarżonego podszedł obcy mężczyzna i poprosił o tak nietypową pomoc, jak „użyczenie” numeru konta. A do tego został wcześniej okradziony i pomocy szukał w urzędzie pracy, w tłumie nieznanymi ludźmi. Taki przebieg zdarzenia nie nadaje się na scenariusz serialu sensacyjnego, nawet polskiego. Do tego mężczyzna ten miał zadowolić się jedynie telefonicznym kontaktem z oskarżonym. A oskarżony okazał się osobą tak dobrotliwą, tak ufną i pomocną, że na taki układ przystał i po kilku dniach jeszcze dodatkowo wypłacił pieniądze z konta i przekazał je nieznanemu mężczyźnie. A w podzięce przyjął 200 zł.

Taka wersja zdarzenia musiała być uznana za obrażającą inteligencję nawet nie dorosłego człowieka, co dziecka. Jest rażąco niewiarygodna i kłamliwa a jej celem było ukrycie, wytłumaczenie tego, że na konto A. B. wpłynęły pieniądze od pokrzywdzonej B. K. (12000 zł), pochodzące z przestępstwa, które ten oskarżony i P. K. (1) na jej szkodę popełnili.

Być może przyczyną zmiany wyjaśnień była postawa P. K. (1) przed sądem. Być może było to uzgodnione między oskarżonymi wcześniej, że to P. K. (1) „wystawiający” przed sądem swój spektakl będzie niejako kozłem ofiarnym. Zwłaszcza że oskarżony ten przyznał się w postępowaniu przygotowawczym. A A. B. wskazał wprost, że uznał P. K. (1) za „informatora” policji. Niemniej jednak nie potrafił wskazać żadnego racjonalnego powodu, dla którego P. K. (1), który go miał przecież nie znać (jak sam A. B. utrzymywał) miałby go pomawiać. Wnosić należy, bo oskarżony nie wyraził tego wprost, że mamy tu do czynienia ze spiskiem prokuratury, która wykorzystwała P. K. (1) do „wrobienia” A. B.. Ale nawet tej tezy oskarżony nie postawił wprost tylko brnął w jakąś rażąco niewiarygodną historię, która nie trzyma się w ogóle zasad prawdopodobieństwa, doświadczenia życiowego i – generalnie – sensu.

W pierwszych wyjaśnieniach oskarżony przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. W kolejnych (k. 618) przyznał się do winy i zaproponował dobrowolne poddanie się karze. Mając na uwadze przelew dokonany na jego konto przez B. K. i jej zeznania, nie może być wątpliwości, w jakich okolicznościach doszło do tego przelewu. Kwestia tego, czy dzwonił do niej A. B., czy P. K. (1) była bez znaczenia, ponieważ niewątpliwie współdziałali ze sobą w popełnieniu tego przestępstwa, skoro przekazali pokrzywdzonej numer konta A. B.. Twierdzenie, że A. B. o niczym nie wiedział, nie było wiarygodne, co wskazano wcześniej. Dopiero w ostatnich wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym (k. 730) oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

P. K. (1) w swoich pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do jednego zarzucanego przestępstwa (na szkodę H. i U. F.). W swoich wyjaśnieniach podał, że został zmuszony do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego M. O. i A. K.. Mieli go wcześniej pobić i okraść z dokumentów. A następnie A. K. miał go namówić do dzwonięcia do innych ludzi i podawania się za „wnuczka”, aby wyludzać pieniądze (k. 130). Oskarżony przyznał, że wtedy takich połączeń wykonał kilka lub kilkanaście. Oskarżony przyznał się także do posiadania kilku rachunków bankowych, które – jak podał – zakładał, aby uniknąć egzekucji komorniczej. Zaprzeczył, aby zakładał je po to, aby dokonywać wyludzeń. Jednak jest to tłumaczenie niewiarygodne. Oskarżony nie miał żadnych dochodów poza skromnym świadczeniem, które uzyskiwał z opieki społecznej. Nie wiadomo zatem jakie środki miałyby mu zajmować komornik. I dlaczego oskarżony sądził, że uniknie egzekucji komorniczej zakładając kilka rachunków bankowych, skoro jednym z podstawowych instrumentów egzekucji komorniczej jest właśnie egzekucja z rachunków bankowych, a ich poszukiwanie i ustalanie to jedna z podstawowych czynności w trakcie postępowania egzekucyjnego. Tłumaczenie to zatem jest tak samo wiarygodne, jak twierdzenie, że oskarżony przebrał się za jelenia, aby na polowaniu uniknąć postrzału. Nie ma w tym zbyt wiele sensu. Przy wyludzeniach był obecny także M. O.. Numery telefonów podawał oskarżonemu A. K..

W kolejnych wyjaśnieniach (k. 157) oskarżony przyznał się do popełnienia przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia wspólnie z tymi oskarżonymi. Z wyjaśnień tych wynika także, że obydwaj oskarżeni brali czynny udział w tych przestępstwach: A. K. dostarczał numery telefonów i instruktażu odnośnie tego za kogo się ma P. K. (1) podawać, a M. O. namawiał oskarżonego do dzwonięcia. Oskarżony przyznawał się do winy jeszcze w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Dopiero w kolejnych wyjaśnieniach zmienił swoją wersję wydarzeń i winę zrzucił na pozostałych oskarżonych, a nawet swojego brata. W ocenie sądu, oskarżony nie jest osobą na tyle przebiegłą, wyrachowaną, aby wymyślić samemu taki sposób popełniania przestępstw, a następnie zrobić w ten proceder niewinne osoby. Przekracza to jego możliwości intelektualne i nie jest to ze strony sądu niepotrzebna złośliwość tylko racjonalny wniosek płynący z treści opinii sądowo – psychiatrycznych dotyczących oskarżonego.

Konsekwencją wcześniejszej zmiany wyjaśnień i postawy oskarżonego było jego zachowanie się przed sądem. Było ono oczywiście niedopuszczalne i zasługujące na ukaranie, co też sąd konsekwentnie czynił. Mimo to nie sposób pominąć powodów takiego zachowania zmierzającego do obrazu sądu. Oskarżony został doprowadzony na rozprawę i musiał się skonfrontować z pozostałymi oskarżonymi, którzy do winy się nie przyznali i odmówili składania wyjaśnień lub w przypadku A. B. wymyślali niewiarygodne wersje. W takim układzie P. K. (1) musiałyby stanąć przed nimi i ich obciążać. Przebywając w zakładzie karnym narażony byłby przez to na brak szacunku wśród członków „podkultury” więziennej, wyszedłby – jak to ujmował A. B. – na konfidenta. M. O. i A. K. opuścili już zakład karny, bo dobiegły końca ich kary, a oskarżeni ci znali się wcześniej dość dobrze, co opisywał P. K. (1). Przez oskarżonego przemawiał zatem na rozprawie strach. Nie tyle przed tym, że może mu stać się krzywda ze strony oskarżonych, ale przed „utrata

twarzy” w swoim środowisku, bo wyjdzie na „konfidenta”, tego, który się „(...)”. Dlatego też agresywna postawa oskarżonego zmierzająca do uniemożliwienia złożenia wyjaśnień miała na celu uwiarygodnienie się przed pozostałymi i środowiskiem. Świadczyła o zdemoralizowaniu P. K. (1). Ale nie podważała wiarygodności wyjaśnień, w których do winy się przyznał.

W trakcie postępowania dowodowego sąd próbował zweryfikować dokładnie ich treść dotyczącą wspomnianego konfliktu P. K. (1) z A. K. oraz M. O.. Czy nawet S. K.. Jednak w gruncie rzeczy jego wiarygodność podważył sam P. K. (1) swoją postawą. Zaś świadkowie przesłuchani na tę okoliczność nie potrafili racjonalnie tego wytłumaczyć (zeznania K. S. (2)) i w gruncie rzeczy należało przyjąć finalnie, że nic takiego nie miało miejsca. A już z pewnością nie było tak, że P. K. (1) popełniał te przestępstwa wbrew swej woli. Wskazuje na to fakt posiadania kilku rachunków bankowych, które oskarżonemu nie posiadającemu żadnych dochodów, nie były potrzebne. Chyba że do popełniania przestępstw. Do zakładania tych rachunków nikt oskarżonego nie zmuszał, nie było o tym mowy w jego wyjaśnieniach. Dlatego przyznanie się do winy nie było podyktowane szukaniem ochrony przed oskarżonymi, którzy zmusili go do popełnienia przestępstwa, ale następstwem naturalnego skonfrontowania się oskarżonego z popełnionymi występami. Trwało to niedługo, do czasu zastosowania tymczasowego aresztowania i dopiero wtedy oskarżony zmienił swoją postawę. A to, co działo się przed sądem było tej zmiany niejako racjonalną kontynuacją. Trudno zdecydować, czy oskarżony uczynił tak również pod wpływem zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Ale do samego końca miał on szansę na zmianę swojej postawy, która z dużym prawdopodobieństwem mogła doprowadzić do zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tymczasem oskarżony brnął w swoje oskarżenia, nieracjonalne linie obrony. Jednak nie udało mu się skutecznie zakwestionować swojego przyznania się do winy. Nawet wtedy kiedy sąd – idąc „tropem” jego wyjaśnień – dociekał przyczyn i okoliczności związanych z opisywanym w nich pobiciem oskarżonego. Oskarżony jednak i tym okolicznościom zaprzeczał, do tego kwestionując własne sprawstwo. W zasadzie, patrząc z perspektywy jego wyjaśnień (wspomnianej kwestii posiadania kilku rachunków bankowych przy niemal zerowych dochodach), nie udało mu się skutecznie tego sprawstwa zakwestionować. Ale i ewentualny zarzut, iż sąd nie czynił nic, aby te okoliczności wyjaśnić jest z góry chybiony. Bo z pewnością sąd poświęcił dużo czasu choćby na spowodowanie obecności K. S. na rozprawie i odebranie kluczowych – jak się wydawało wówczas – zeznań od tego świadka a dotyczących tego rzekomego pobicia, szantażowania, czy zmuszania.

Jak wspomniano wcześniej, zeznania świadków dotyczyły głównie okoliczności bezpośrednio z oskarżonymi nie związanymi. To jest tego, jak przebiegały rozmowy telefoniczne w sprawie pieniędzy, co się wydarzyło w ich konsekwencji. Żaden ze świadków nie miał styczności z oskarżonymi, nie znał ich, nie potrafili by zidentyfikować. Najistotniejsze były numery kont, na które mieli przekazywać pieniądze instruowani przez „krewnych w potrzebie”. Pozwoliły one na wytypowanie oskarżonego P. K. (1) oraz A. B.. Wobec ich przyznania się do winy, doprowadziło to także do M. O. i A. K..

S. K. (k. 1188 – 1189) był świadkiem niewiarygodnym. Nie posiadał żadnej wiedzy na temat oskarżonego i jego przestępstw, wręcz oskarżał go o to, że P. K. (1) pomawia wszystkich o przestępstwa. Nie miał jednak na to żadnych przekonujących argumentów tylko rzucane „na ślepo” oskarżenia. Zeznania E. W. (k. 1190) były bez znaczenia, nie wniosły niczego istotnego do ustaleń faktycznych w sprawie. K. S. (2) z kolei potwierdziła fakt pobicia P. K. (1) przez M. O. i A. K., ale nie wynika z jej zeznań, aby było to związane z okolicznościami przedmiotowych przestępstw. Chodziło raczej, jak należy wnosić już z wyjaśnień P. K. (1), o wzajemne rozliczenia między nimi, które były źródłem sporu. Powtórzyć należy, że nie ma żadnego dowodu na to, że P. K. (1) został zmuszony do popełnienia przestępstw przez tych oskarżonych. Zwłaszcza że to nie oni kazali mu zakładać rachunki w różnych bankach.

W ocenie sądu oskarżeni popełnili zarzucane im przestępstwa. Dopuścili się ich w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Zostały one popełnione w krótkich odstępach czasu (dni lub tygodni) a ponadto były popełnione przy wykorzystaniu tej samej sposobności: oskarżeni dzwonili do wybranych osób i przedstawiali zakłamaną wersję wydarzeń, podając się za ich krewnego i prosząc o pieniądze z powodu wypadku drogowego, czy operacji związanej z leczeniem nowotworu. Zatem oczywiste było, że przestępstwa im zarzucane należy połączyć w ciąg przestępstw, a co za tym idzie, wymierzyć im za nie jedną karę.

Jeśli chodzi o oskarżonego A. B. – zarzucanych mu przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Oskarżony ten odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 6 września 2011 r. do 31 lipca 2013 r. (do tego zaliczono mu na poczet tej kary okresy pozbawienia wolności) wymierzoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie w sprawie III K 1494/08. Wyrokiem tym połączono karę orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie III K 55/06 za przestępstwo z art. 59 ust. 1 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (a zatem podobne do przypisanego w tej sprawie) – k. 924 – 926.

Wszyscy oskarżeni dopuścili się przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Dwa z nich zakończyły się dokonaniem, pozostałe wyczerpywały znamiona usiłowania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Przestępstwo to popełnia ten, kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przestępstwo to można popełnić zatem na dwa sposoby: albo przez wprowadzenie drugiej strony w błąd, lub też wyzyskanie jej błędu już istniejącego. Wprowadzenie w błąd polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy natomiast „wyzyskanie błędu” – to celowe skorzystanie z mylnego wyobrażenia. Niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako skutek oszustwa oznacza pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, chociaż nie musi polegać na spowodowaniu efektywnej szkody.

W każdym z przypadków opisanych przez pokrzywdzonych – zostali oni wprowadzeni w błąd co do tożsamości osoby, która do nich telefonowała. Dzwonił P. K. (1) (raz A. B.) przedstawiając się za członka rodziny w potrzebie. Namiary na pokrzywdzonych dostarczał A. K., który posiadał je z nieustalonego źródła, numery rachunków bankowych, na które miały być dokonywane przelewy należały do P. K. (1) lub innych, nieustalonych osób. W przypadku przestępstw na szkodę K. S. (1) i B. K., pieniądze zostały przekazane na konta P. K. (1) i A. B. (który twierdził, że wpłacili je członkowie rodziny nieznanego mu mężczyzny, któremu miał pomóc „udostępniając” rachunek). Pokrzywdzeni w większości przypadków nie dali się wprowadzić w błąd odnośnie tożsamości dzwoniącego i nie dokonali żadnych wpłat, czy przelewów. Dlatego w ich przypadku przestępstwo oszustwa zakończyło się w fazie usiłowania. Poza dwiema wspomnianymi pokrzywdzonymi, które uwierzyły, że mają do czynienia z członkami rodziny proszącymi o pomoc. K. S. (1) i B. K. zostały zatem skutecznie wprowadzone w błąd, co doprowadziło w konsekwencji do spełnienia woli oskarżonych i przekazania im pieniędzy. Utraconych w ten sposób kwot nie odzyskały i doszło do rozporządzenia mieniem po ich stronie wskutek wprowadzenia ich w błąd przez oskarżonych. W przypadku B. K. druga wpłata, której miała dokonać, nie doszła do skutku. Ale pokrzywdzona działała w przekonaniu, że rozmawia nie z oszustem, ale rzeczywistym członkiem rodziny potrzebującym jej pomocy. Dlatego przekazała pierwszym przelewem 12000 zł i oskarżeni P. K. (1) i A. B. zgłosili się do niej po więcej pieniędzy. Tym razem przelew miał być dokonany na inne konto, ale nie udało się wysłać w ten sposób 8000 zł, gdyż przelew z przyczyn technicznych nie doszedł do skutku. W związku z tym nie nastąpiło rozporządzenie mieniem w w/w kwocie i przestępstwo w tym przypadku zakończyło się w fazie usiłowania.

Oskarżeni w ramach zarzucanych im przestępstw działali wspólnie i w porozumieniu. Współsprawstwo polega na tym, że działanie dwóch lub więcej osób musi być objęte porozumieniem i składać się na całość wypełniającą znamiona określonego przestępstwa. Każdy ze sprawców musi obejmować przy tym swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Nieodzownym elementem współsprawstwa jest sytuacja, w której czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału przestępczych ról. Kolejnym elementem współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa oraz świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie bowiem łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, która przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa. Do przyjęcia

współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu.

W tej sprawie oskarżony P. K. (1) wykonywał połączenia i rozmawiał z pokrzywdzonymi. Jak wynika z zeznań B. K., raz rozmawiała z A. B. (stąd wnosić należy, iż dzwonił do niej zarówno jeden, jak i drugi z oskarżonych). W przypadku przestępstw popełnianych przez P. K. (1) z A. K. i M. O., rola pozostałych oskarżonych sprowadzała się do towarzyszenia P. K. (1). Przy tym mieli oni świadomość w czym uczestniczą, na co wskazują wyjaśnienia tegoż. Do tego A. K. dostarczał P. K. (1) informacji o pokrzywdzonych, numery telefonów i instruował go, jak ma z nimi rozmawiać. W przypadku przestępstw popełnionych przez P. K. (1) z A. B. – istotne dla ustalenia współsprawstwa było to, że były one wymierzone przeciwko tej samej pokrzywdzonej i wykonane w tym samym czasie. Kiedy B. K. odebrała telefon rozmawiała najpierw z jednym z nich, a po wykonaniu przelewu, z drugim. Przy tym otrzymała do realizacji przelewu dwa numery kont, jeden należący do P. K. (1) i jeden należący do A. B.. Wynika to jasno z jej zeznań, przy tym A. B. miał podawać się za lekarza członka jej rodziny, którego udawał P. K. (1). Nie ma zatem wątpliwości, że oskarżeni działali ze sobą wspólnie i w porozumieniu a ich jednostkowe działania składały się na całość czynu zabronionego, nawet jeśli nie wszyscy dzwoniли do pokrzywdzonych wprowadzając ich w błąd.

Tak samo nie może budzić wątpliwości zamiar bezpośredni wszystkich oskarżonych – wiedzieli, czego się podejmują i obejmowali swoim zamiarem całość znamion zarzucanych im przestępstw. W zamiar ten nie sposób wątpić, gdyż uczestniczyli, nawet jeśli tylko przysłuchując się w finalnym momencie, w rozmowach z pokrzywdzonymi. Wiedzieli, że są oni wprowadzani w błąd i wiedzieli, w jakim celu to się odbywa.

Skazując oskarżonych na kary pozbawienia wolności sąd nie miał wątpliwości odnośnie tego, że zasłużyli oni na kary bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Tego nawet sąd nie rozważał. Choć gdyby postawa oskarżonych, którzy początkowo przyznali się do winy była inna, niż na rozprawie – wówczas bez wątpienia sąd rozważyłby, zresztą byłby do tego zobowiązany, nadzwyczajne złagodzenie kary. Szczególnie wobec P. K. (1).

Jednak samo przyznanie się do winy tego oskarżonego, które następnie zostało „odwołane”, a oskarżony robił w zasadzie co mógł, aby utrudnić rozpoznanie tej sprawy – nie mogło przesądzać o tym, że mimo to zasługuje on na możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd podziela pogląd wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów odwoławczych, że oskarżony wobec którego ma być obligatoryjnie orzeczona kara z nadzwyczajnym złagodzeniem (art. 60 § 3 k.k.), musi przyznawać się do sprawstwa i zawinienia, w wyjaśnieniach podać wszystkie znane mu informacje dotyczące własnego zachowania oraz zachowania osób współdziałających i mają to być wszystkie znane mu „istotne” okoliczności popełnienia przestępstwa, a składane wyjaśnienia muszą być zgodne z rzeczywistością, szczerze i konsekwentne. Oskarżony P. K. (1) takiej postawy nie prezentował. W zasadzie od początku takiej postawy nie prezentował, potem na chwilę ją zmienił przyznając się do wszystkiego, aby następnie wykonać zwrot w swojej linii obrony i zaprzeczać wszystkiemu, momentami gwałtownie. Uniemożliwiło to skutecznie zastosowanie wobec niego instytucji z art. 60 § 3 k.k.

Tak samo było częściowo z A. B., który najpierw się przyznawał, a potem wymyślił historyjkę zaprzeczającą jego sprawstwu, której wiarygodność była zerowa.

Niemniej jednak w przypadku tych dwóch oskarżonych sąd musiał uwzględnić na ich korzyść charakter zebranych dowodów w tej sprawie. Przede wszystkim, gdyby oskarżeni ci nie przyznali się do winy w początkowej fazie postępowania, to nie byłoby możliwe skazanie A. B. oraz – przede wszystkim – M. O. i A. K.. Bez wyjaśnień P. K. (1) oskarżyciel publiczny nie dysponowałby żadnymi dowodami przeciwko nim. W przypadku P. K. (1) i A. B. byłyby jeszcze numery kont bankowych jako dowody wskazujące na tych sprawców. Niemniej jednak byłoby to za mało aby, w ocenie sądu, postawić tym oskarżonym zarzuty. Byłyby one dowodowo wątpliwe i łatwe do obalenia. Zatem w przypadku tych dwóch oskarżonych ich poprzednia karalność miała znaczenie dla wymiaru kary jako niewątpliwa okoliczność obciążająca. Ale nie uzasadniała ona takich wymiarów kar, jakich zażądał w ich przypadku oskarżyciel publiczny. Należało uwzględnić, że bez wyjaśnień oskarżonych ich skazanie byłoby utrudnione i musiało to zaważyć na wymiarze

kar, które w ich przypadku były, bo musiały być, mniejsze. W przypadku A. B. sąd uwzględnił na jego korzyść także to, że uczestniczył tylko w popełnieniu dwóch przestępstw, przy tym skierowanych przeciwko tej samej pokrzywdzonej.

Sąd uwzględnił także wysoką społeczną szkodliwość popełnionych przestępstw: oskarżeni bazowali na słabości pokrzywdzonych, liczyli na oszukiwanie osób starszych, bardziej nie tyle łatwowiernych, co i chętnych nieść pomoc. Przy tym postępowali także w pewien nikczemny sposób. Wmawiali im bowiem, że członkowie ich rodzin znajdują się w trudnej sytuacji (choroba nowotworowa, operacja, wypadek drogowy) i potrzebują pilnej pomocy. Wzbudzali w pokrzywdzonych chęć pomocy opartą na fałszywych przesłankach. Zasługiwali w związku z tym na napiętnowanie ich wyrokiem skazującym. Łatwość z jaką przychodziło im takie „żerowanie” na ludzkiej słabości, naiwności, czy chęci pomocy wskazuje na pewne „skrzywienie”, skazę charakteru świadczącą o demoralizacji i konieczności adekwatnej reakcji karnej. Przy tym w ocenie sądu cel kary w zakresie prewencji indywidualnej będzie trudny do osiągnięcia. Poprzednia karalność oskarżonych wskazuje na ich głęboką demoralizację i ciągłe wchodzenie w konflikty z prawem, które przerywane są pobytami w zakładach karnych. Dlatego w ich przypadku kara ma spełnić głównie cel w zakresie prewencji generalnej. Racjonalnie ustalony okres kary pozwoli oskarżonych odizolować od społeczeństwa, w którym nie potrafią lub nie chcą prawidłowo funkcjonować. Jeśli kara ta wpłynie na oskarżonych pozytywnie – będzie to dodatkowa korzyść z niej płynąca. Ale to zależy od samych oskarżonych. Jeśli nie wyciągną z niej pożądanego przez ustawodawcę konsekwencji – zostanie wyłącznie cel represyjny, którego też nie można deprecjonować z góry.

P. K. (1) był tymczasowo aresztowany w sprawie, w związku z tym na poczet kary sąd zaliczył mu okres trwania tego środka zapobiegawczego, do czasu wprowadzenia do wykonania innej kary.

W przypadku A. K. i M. O. – oskarżeni ci zasłużyli na kary odpowiednio surowsze. W ich przypadku nie mogło być mowy o żadnych okolicznościach łagodzących (jak przyznanie się do winy, nawet potem „odwołane”). A konieczność wymierzenia surowych kar uzasadniały te same okoliczności obciążające, jak przy pozostałych, dodatkowo także uprzednia karalność.

W przypadku zwrotu dowodów rzeczowych, sąd stwierdził ich zbędność dla dalszego postępowania. Przy tym nie było podstaw do orzeczenia ich przepadku – w szczególności w stosunku do przedmiotów, które sąd nakazał zwrócić P. K. (1).

O solidarnym obowiązku naprawienia szkody sąd orzekł w oparciu o art. 46 § 1 k.k. w stosunku do tych przestępstw, gdzie doszło do przekazania pieniędzy. Było to uzasadnione prawnie chronionym interesem wskazanych pokrzywdzonych. I rodzajem przestępstw popełnionych przez oskarżonych.

O kosztach obrony z urzędu sąd orzekł mając na uwadze udział poszczególnych obrońców w postępowaniu, stąd koszty te są zróżnicowane i wynika to z tego, że nie wszyscy obrońcy uczestniczyli w tej samej liczbie rozpraw, co miało wpływ na ustalenie ich wynagrodzenia.

O zwolnieniu oskarżonych od obowiązku zapłaty kosztów sądowych zdecydowały względy słuszności. W przypadku uprawomocnienia się wyroku trafią do zakładu karnego, a w przypadku A. B. okres jego tam pobytu wydłuży się. Dlatego też obciążanie ich kosztami postępowania, wobec braku dochodów i majątku, skończyłoby się tylko mnożeniem kosztów związanych z ich egzekucją, która niemal z góry jest skazana na niepowodzenie.